

Wprowadzenie

Uzasadnienie wyboru przedmiotu badań

Niniejsza książka pierwotnie miała być poświęcona analizie polskiego dyskursu publicznego o imigracji, w tym głównie o imigracji do Polski i o polskiej polityce imigracyjnej. Okres pracy nad książką zbiegł się z apogeum światowego kryzysu imigracyjnego, w tym napływem do Europy ponad miliona imigrantów z państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, który miał miejsce w 2015 roku. Szczególnie nagłośnioną kwestią w polskim dyskursie publicznym w tym kontekście było podjęcie na forum Unii Europejskiej (dalej UE) w 2015 r. decyzji o realizacji mechanizmu relokacji i przesiedleń przez poszczególne państwa europejskie – z przypisanymi liczbami osób poszukujących ochrony międzynarodowej, które miały przyjąć poszczególne państwa, w tym Polska¹. Ówczesny rząd Polski – kierowany przez premier Ewę Kopacz (z partii Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej, dalej PO) – ostatecznie wyraził zgodę na udział państwa polskiego w realizacji tego mechanizmu, co stało się katalizatorem intensywnej debaty publicznej dotyczącej imigracji i polityki imigracyjnej Polski. Proces decyzyjny dotyczący omawianej kwestii pokrywał się z okresem parlamentarnej kampanii wyborczej w Polsce, co dodatkowo intensyfikowało spór między zwolennikami i przeciwnikami udziału Polski w realizacji mechanizmu relokacji i przesiedleń. W listopadzie 2015 r., po wyborach parlamentarnych, władzę w państwie objął rząd kierowany przez premier Beatę Szydło (z partii Prawo i Sprawiedliwość, dalej PiS), który od początku był zdecydowanie przeciwny udziałowi Polski w realizacji mechanizmu relokacji i przesiedleń. Spory publiczne w omawianym zakresie toczyły się przez kolejne lata, mocno polaryzując zarówno środowiska polityczne jak i społeczeństwo. Jednocześnie doszło do nieodnotowanej dotąd we współczesnym polskim dyskursie publicznym intensyfikacji obecności problematyki imigracji i polityki imigracyjnej. Wcześniej bowiem problematyka ta zajmowała w tym dyskursie pozycję marginalną. Dla badacza imigracji oraz analityka polskiego dyskursu publicznego (politycznego) pojawiła się bezprecedensowa okazja

¹ Pojęcie relokacji odnosi się do przemieszczenia cudzoziemca poszukującego ochrony międzynarodowej z państwa członkowskiego UE lub innego stosującego przepisy wspólnotowej polityki azylowej do innego państwa europejskiego stosującego te przepisy, natomiast pojęcie przesiedlenia – do przeniesienia z państwa trzeciego.

dostępu do bardzo obfitego materiału badawczego (tj. do przekazów publicznych/politycznych obecnych w głównym nurcie debaty publicznej skoncentrowanych na problematyce migracyjnej). Dominacja tematyki kryzysu imigracyjnego w Europie nie tylko w polskim dyskursie publicznym o migracjach, ale w polskim dyskursie publicznym w ogóle spowodowała, że proces badawczy opisany w niniejszej książce został skoncentrowany wyłącznie na kryzysie imigracyjnym i jego rezonansie w polskim dyskursie publicznym trwającym od 2015 r., ze szczególnym uwzględnieniem sporu wokół udziału Polski w realizacji mechanizmu relokacji i przesiedleń. Jako górną granicę czasową zrealizowanych badań przyjęto rok 2018. Uznano, że trzyletni okres debaty publicznej na omawiany temat pozwala na dokonanie pierwszej bardziej pogłębionej charakterystyki tej debaty. Ponadto, 28 czerwca 2018 roku miał miejsce szczyt Rady Europejskiej, na którym jednoznacznie zadeklarowano, że relokacje i przesiedlenia będą realizowane przez państwa wyłącznie na zasadzie dobrowolności², co złagodziło spór wokół tej kwestii.

Struktura i cele książki

Książka podzielona została na trzy części. Część pierwsza poświęcona jest omówieniu kategorii dyskursu publicznego oraz debaty publicznej (a także pojęć pokrewnych), głównych teorii związanych z kategorią dyskursu i kategoriami pokrewnymi, a także przeglądowi założeń metodologicznych analizy dyskursu³. Część ta została oparta na pogłębionej analizie polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu, przy czym przyjęto podejście krytyczno-polemiczne do analizowanych źródeł i przywoływanych perspektyw teoretycznych i badawczych. Określono następujące cele tej części książki:

- podsumowujący / syntetyzujący dotychczasowe rozważania dotyczące dyskursu, analizy dyskursu i zagadnień pokrewnych;
- systematyzujący / porządkujący;
- krytyczno-polemiczny;
- osadzenia badań własnych na silnych fundamentach teoretyczno-metodologicznych;
- aplikacyjny – zgromadzenia w jednym miejscu zaplecza teoretycznego i narzędzi metodologicznych do podobnych analiz dyskursu.

² Patrz 2.3.9. Propozycje rozwiązań i kolejne decyzje dotyczące europejskiej polityki wobec kryzysu imigracyjnego.

³ W części pierwszej niniejszej książki wykorzystano oraz rozwinięto wybrane rozważania, które autor rozpoczął w następujących publikacjach: Ł. Łotocki, *Rola dyskursu publicznego w kształtowaniu relacji między imigrantami a społeczeństwem przyjmującym*; Ł. Łotocki, *O mediach elektronicznych i metodologii ich badania*, [w:] G. Firlit-Fesnak, Ł. Łotocki (red.), *Imigranci w polskim dyskursie publicznym*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2014.

W omawianej części sięgnąłem do kategorii językoznawczych oraz retorycznych – a niekiedy również do mechanizmów psychologicznych – w celu ich skatalogowania (w tym autorskiej klasyfikacji) na potrzeby analizy dyskursu publicznego prowadzonej z perspektywy nauki o polityce. Nie rościłem sobie jednocześnie praw do kompletnego zreferowania głównych szkół analizy dyskursu i różnic między nimi. Nie było też moim celem osadzenie własnej analizy w określonej szkole analizy dyskursu. Celem było tu raczej sformułowanie propozycji własnego rozumienia kategorii dyskursu i kategorii pokrewnych i określenie (wybór) spójnych technik badawczych adekwatnych do podjętej problematyki badawczej.

Przyjąłem założenie, że analiza dyskursu publicznego/politycznego na dany temat powinna zostać poprzedzona gruntowną charakterystyką obszaru tematycznego stanowiącego przedmiot dyskursu. Stąd druga część książki oparta jest na analizie literatury oraz analizie danych zastanych związanych z kryzysem imigracyjnym. W wyniku analizy literatury dotyczącej migracji międzynarodowych, polityki imigracyjnej oraz kryzysu imigracyjnego w Europie zdefiniowano tu najważniejsze kategorie pojęciowe związane z imigracją i kryzysem imigracyjnym oraz zgromadzono główne dotychczasowe ustalenia badawcze dotyczące kryzysu imigracyjnego w Europie i prowadzonej wobec niego polityki. Wśród analizowanych danych zastanych znalazły się dane statystyczne dotyczące skali imigracji do Europy, obowiązujące i projektowane akty normatywne związane z kryzysem imigracyjnym, bieżące komunikaty i artykuły informacyjne (np. prasowe) dotyczące kryzysu imigracyjnego, wyniki badań opinii publicznej nt. zagadnień związanych z kryzysem imigracyjnym, czy wyniki dotychczasowych badań nad polskim dyskursem publicznym o kryzysie imigracyjnym (a dodatkowo – również europejskim). Dostarczenie szczegółowych informacji o kryzysie imigracyjnym miało przy tym następujące cele:

- podsumowujący / syntetyzujący,
- systematyzujący / porządkujący,
- faktograficzny / sprawozdawczy,
- dostarczenia pogłębionej charakterystyki kontekstu dla części empirycznej.

W części trzeciej książki omówione zostały wyniki własnych badań empirycznych nad polskim dyskursem publicznym na omawiany temat, przede wszystkim w kontekście sporu o udział państwa polskiego w realizacji mechanizmu relokacji i przesiedleń. Zostały tutaj zilustrowane mechanizmy konstruowania znaczeń w polskiej debacie o kryzysie imigracyjnym. Ponadto podjęta została próba ukazania metod i środków retorycznych i perswazyjnych, w tym sposobów nazywania, określania, argumentowania czy przedstawiania („ramowania”) omawianej kwestii. W odniesieniu do trzeciej części książki określono następujące cele:

- poznawczy,
- eksploracyjny,

- egzemplifikacyjny (dostarczenia przykładu empirycznego zastosowania zaproponowanego podejścia teoretycznego i metodologicznego),
- aplikacyjny (racjonalizacji debaty publicznej o kryzysie migracyjnym poprzez wskazanie na jej ograniczenia, które mogłyby zostać wyeliminowane).

Pytania, hipoteza i metody badawcze

W pracy postawiono następujące generalne pytania badawcze o charakterze empirycznym:

1. Jakich strategii dyskursywnych⁴ używano w polskim dyskursie publicznym o kryzysie migracyjnym w latach 2015-2018 w kontekście deklaracji dotyczącej udziału państwa polskiego w realizacji mechanizmu relokacji i przesiedleń i jakie funkcje pełniły używane strategie?
2. Jaka była jakość polskiej debaty publicznej⁵ o kryzysie migracyjnym?
3. Jakie cechy dyskursu podnosiły jakość polskiej debaty publicznej o kryzysie migracyjnym?
4. Jakie cechy dyskursu obniżały jakość polskiej debaty publicznej o kryzysie migracyjnym?

Dodatkowo sformułowano następujące kontekstowe pytania badawcze dotyczące przedmiotu dyskursu tj. samego kryzysu migracyjnego:

1. W jakim zakresie definiowanie sytuacji jako kryzysowej uzasadniała dynamika migracji do Europy (w ujęciu statystycznym), a w jakim inne czynniki?
2. Jakie czynniki wpływały na proces kształtowania polityki wobec kryzysu migracyjnego na poziomie UE (a także jej wybranych państw)?
3. Jak na kryzys migracyjny i dyskurs o kryzysie migracyjnym zareagowała polska opinia publiczna?

Przyjmuję, że na polską debatę publiczną dotyczącą kryzysu migracyjnego składają się dwie główne formacje dyskursywne⁶ opowiadające się za różnymi wizjami migracji i polityki migracyjnej (w tym w zakresie relokacji i przesiedleń). Formacje te w uproszczeniu można określić jako opowiadające się za „polityką otwartości” i „polityką ostrożności”. W tym kontekście formułuję następującą hipotezę badawczą: wzrost poziomu polaryzacji stron w debacie publicznej wpływa na obniżenie poziomu jakości tej debaty, a w rezultacie jakości procesu decyzyjnego dotyczącego przedmiotu debaty.

⁴ Kategoria „strategii dyskursywnych”, patrz 1.7. Strategie dyskursywne w dyskursie publicznym.

⁵ Kategoria „jakości debaty publicznej”, patrz 1.2.1. Debata publiczna a dyskurs publiczny.

⁶ Kategoria „formacji dyskursywnej”, patrz 1.1.2. Wybrane perspektywy teoretyczne dotyczące kategorii dyskursu.

Badania nad dyskursem wymagają szerszej perspektywy interdyscyplinarnej. Teun A. van Dijk pod koniec lat 90. XX wieku wymienił wiele dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych, z perspektywy których można podejmować analizy dyskursu, wskazując jednocześnie, że „na tej długiej liście różnych dyscyplin właściwie tylko nauki polityczne wydają się systematycznie nieobecne. A przecież (...) tekst i wypowiedź stanowią centralne i konstytutywne części procesów politycznych”⁷. Jakkolwiek tak radykalna teza mogła od czasu jej sformułowania nieco się zdezaktualizować, niniejsza praca uzupełnia – mniejszą lub większą – lukę dotyczącą obecności analiz dyskursu w politologii. Przyjmuję, że jednym z przedmiotów zainteresowania poznawczego politologii jest komunikowanie społeczne i polityczne⁸ oraz – że politologia zajmuje się „badaniem zjawisk i procesów politycznych (...) w odniesieniu do konkretnej rzeczywistości, do empirycznego ich kształtowania (...)”⁹.

Metodą wykorzystaną w rozprawie jest metoda analizy dyskursu. Wydaje się, że jest to metoda pojawiająca się wciąż na obrzeżach klasycznych typologii metod badań politologicznych. Przykładowo Andrzej Jan Chodubski, wymieniając główne metody badań politologicznych, dopiero opisując kategorię „pozostałe metody” wymienia metodę leksykalną, której „przedmiotem są przede wszystkim informacje językowe”¹⁰. Metoda analizy dyskursu jest jednak w coraz większym stopniu obecna *expressis verbis* w literaturze z zakresu metodologii badań politologicznych¹¹. W pierwszej części książki omawiam instrumentarium zastosowanej metody. Metoda analizy dyskursu – czerpiąc zarówno z nauk społecznych jak i językoznawstwa – koncentruje się na przekazach semiotycznych (głównie językowych) i ma charakter interpretatywny. W perspektywie politologicznej służy jakościowej analizie przekazów politycznych w celu identyfikacji – w zależności od podejścia badacza – stanowisk (niekoniecznie formułowanych wprost) odnoszących się do określonego tematu debaty politycznej; sposobów postrzegania, definiowania, wnioskowania i wyrażania się o problemach społeczno-politycznych przez uczestników debaty publicznej; jawnych i ukrytych relacjach władzy i dominacji / podporządkowania występujących w życiu społeczno-politycznym; możliwych skutkach społeczno-politycznych określonego kształtu debaty publicznej.

⁷ T.A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] T.A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 37. Autor ten wspomina jednak z drugiej strony o bogatej tradycji badań nad retoryką i komunikacją polityczną.

⁸ Por. A. J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 32.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, s. 131.

¹¹ Patrz np. M. Lisowska-Magdżiarz, *Analiza dyskursu jako metoda w badaniach politologicznych*, [w:] A. Antoszewski, A. Dumała, B. Krauz-Mozer, K. Radzik (red. naukowa), *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 379–398.

Metoda ta pozwala na badanie „sytuacji przekazywania idei i oddziaływania na ludzi za pomocą języka”¹² oraz innych środków semiotycznych w określonym kontekście społeczno-politycznym. Wywodzi się z podejścia interpretacjonistycznego do badań politologicznych, które koncentruje się na analizie „przekonań, idei i dyskursów”¹³ i w którym zakłada się, że „by zrozumieć działania, praktyki i instytucje, musimy pojmować znaczenia, przekonania i preferencje zaangażowanych jednostek”¹⁴. W niniejszej rozprawie odrzucam jednak tezę występującą w podejściu interpretacjonistycznym mówiącą, że świat „jest społecznie czy dyskursywnie konstruowany”¹⁵ i „nie ma prawdy obiektywnej”¹⁶. Wychodzę bowiem z założenia, że rzeczywistość dyskursywna ma charakter wtórny wobec rzeczywistości pozadyskursywniej, co nie zmienia faktu, że na zasadzie sprzężenia zwrotnego ta pierwsza w określonym zakresie tę drugą kształtuje (ale nie „konstruuje”). Metoda analizy dyskursu wykorzystywana jest przede wszystkim w części trzeciej książki, w której na wstępie charakteryzuję szczegółowo procedury badawcze zastosowane we własnych badaniach empirycznych.

W drugiej części rozprawy wykorzystuję metodę statystyczną¹⁷. Przedstawiam bowiem dane ilościowe dotyczące imigracji do Europy w okresie kryzysu migracyjnego (a także okresie poprzedzającym) w ujęciu dynamicznym, w celu identyfikacji głównych tendencji dotyczących skali i struktury imigracji do Europy. Celem jest tu odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie skala, a przede wszystkim dynamika imigracji uzasadnia określanie sytuacji migracyjnej Europy jako kryzysowej. Również w drugiej części książki przedstawiam wtórną analizę wyników ilościowych badań opinii publicznej nt. zagadnień związanych z kryzysem migracyjnym (także w ujęciu dynamicznym). Analiza ta służy identyfikacji zakresu zbieżności opinii publicznej oraz opinii i stanowisk formułowanych w debacie publicznej o kryzysie migracyjnym. Uznaję, że jednym z istotnych czynników kształtujących opinię publiczną w interesującym mnie zakresie jest badany dyskurs publiczny.

Inną metodą zastosowaną w drugiej części książki jest analiza instytucjonalno-prawna¹⁸. Poddaję tu bowiem analizie obowiązujące i projektowane akty normatywne związane z kryzysem migracyjnym, w celu charakterystyki polityki państwa, a także UE wobec kryzysu migracyjnego.

¹² *Ibidem*, s. 379.

¹³ M. Bevir, R.A.W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych* (tłumaczenie J. Tegnerowicz), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 131.

¹⁴ *Ibidem*, s. 135.

¹⁵ *Ibidem*, s. 26.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Por. W. Szewczak, *Metody, techniki, narzędzia badawcze*, [w:] *Metodologia badań politologicznych* (praca zbiorowa), Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Warszawa 2016, s. 63.

¹⁸ Por. A. J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych...*, *op. cit.*, s. 126.

Zarówno w drugiej jak i trzeciej części książki wykorzystuję również metodę decyzyjną. Jak pisał A. J. Chodubski, „specyfika metody decyzyjnej polega na rozpatrywaniu zjawisk i procesów społeczno-politycznych przez pryzmat: (...) ośrodka decyzji (...), procesu decyzyjnego (...), decyzji politycznej (...), implementacji politycznej”¹⁹. W rozprawie przeanalizowano proces decyzyjny dotyczący działań podejmowanych wobec kryzysu imigracyjnego, czynniki kształtujące ten proces oraz rezultaty podjętych decyzji – zarówno na poziomie państwowych ośrodków decyzyjnych jak i UE. Wśród elementów omawianego procesu można wymienić debatę polityczną wokół kryzysu imigracyjnego i decyzji o zastosowaniu mechanizmu relokacji i przesiedleń (na poziomie UE) oraz decyzji rządu PO o przystąpieniu państwa polskiego do tego mechanizmu (na poziomie krajowym). Następnym etapem tej debaty była z kolei decyzja rządu PiS o zaniechaniu udziału Polski w realizacji tego mechanizmu.

Proces badawczy opisany w niniejszej książce oparty jest przede wszystkim na indukcyjnym typie wnioskowania. Typ ten polega na „wnioskowaniu z wielu przesłanek i obserwacji”²⁰, przy czym „twierdzenie indukcyjne nie polega na formalnym dowodzie, ale (...) daje (...) podstawy, by wierzyć w prawdziwość wniosku”²¹. W indukcji z faktów i zdarzeń szczegółowych wnioskuje się o procesie, tj. na podstawie obserwacji szczegółowych formuluje się uogólnienia²². W niniejszej rozprawie, analiza pojedynczych zachowań dyskursywnych (przekazów językowych) pozwoliła na sformułowanie pewnych uogólnień dotyczących struktury dyskursu publicznego i debaty publicznej. Podobnie analiza poszczególnych faktów i danych dotyczących kryzysu imigracyjnego, jego postrzegania i prowadzonej wobec niego polityki prowadziła do pewnych uogólnień dotyczących tych kwestii. Wnioskowanie dedukcyjne – rozumiane jako przechodzenie z „racji ogólnej do rzeczywistości konkretnej”²³ – zastosowane zostało na poziomie przechodzenia od zjawiska ogólnego, jakim jest istnienie dwóch głównych formacji dyskursywnych, z których jedna opowiada się za „polityką otwartości”, a druga za „polityką ostrożności” (patrz wcześniej) do zjawisk szczegółowych wynikających z tego faktu, takich jak np. stosowanie zróżnicowanych strategii dyskursywnych przez obie formacje.

Jeżeli chodzi o główną metodę zastosowaną przeze mnie w badaniach empirycznych, tj. analizę dyskursu, w rozprawie podejmuję polemikę z perspektywą badawczą tzw. Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD). Z jednej strony korzystam z technik wykorzystywanych przez KAD uznając je za użyteczne, z drugiej – nie podzielam głównych założeń tego podejścia, co zostało szczegółowo opisane w pierwszej części książki. Chcąc uczynić podejmowaną analizę możliwie zdystan-

¹⁹ *Ibidem*, s. 130–131.

²⁰ J.B. Johnson, H.T. Reynolds, J.D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych* (przekład A. Kłosowska-Dudzińska), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 57.

²¹ *Ibidem*.

²² A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych...*, *op. cit.*, s. 118–119.

²³ *Ibidem*, s. 119.

sowaną (choć naturalnie przyjęcie postawy w pełni zdystansowanej było niemożliwe), nieantagonizującą i zorientowaną na funkcję poznawczą, nie stosując takich kategorii badawczych obecnych zarówno w dyskursie naukowym jak i politycznym, jak rasizm, ksenofobia, islamofobia czy mowa nienawiści, co jest charakterystyczne dla wielu opracowań z omawianego zakresu. Uznaję, że pojęcia te stosowane są zarówno w debacie naukowej jak i politycznej bardzo szeroko i często arbitralnie. Bywa bowiem, że określone zachowania dyskursywne sprowadzane są do wspomnianych kategorii w sposób redukcjonistyczny, a zarazem nieuprawniony. Przykładowo jako nieuprawnione uproszczenie traktuję aprioryczną pejoratywizację tzw. sekurytyzacji migracji, czy np. mniej lub bardziej domniemane utożsamianie negatywnej oceny procesów imigracyjnych z uprzedzeniami rasowymi, ksenofobią czy nienawiścią. Uznaję, że wymienione pojęcia – niezależnie od intencji osób je stosujących – mogą pełnić funkcję etykiet utrudniających racjonalną debatę publiczną, w tym naukową (w książce kwestia ta jest szerzej omówiona). Nie negując istnienia zjawisk opisywanych przez te kategorie pojęciowe²⁴, nie podejmuję się oceny, które wypowiedzi obecne w dyskursie publicznym spełniają kryteria zakwalifikowania ich do ww. kategorii pojęciowych, a które nie.

Przyjmuję, że osiągnięciu możliwie wysokiego stopnia rzetelności analiz dyskursu służy pełna jawność i precyzja opisu warsztatu badawczego, operowanie możliwie nienacechowanymi tj. nieobciążonymi kategoriami badawczymi oraz szerokie podejście opisowe do prezentowanych informacji i danych przed ich interpretacją. Przykładowo w części omawiającej wyniki badań empirycznych prezentowane są obszernie cytaty zaczerpnięte z dyskursu publicznego, którym towarzyszy interpretacja autora analizy sformułowana – przynajmniej w zamierzeniu – językiem unikającym sformułowań ocennych charakterystycznych np. dla bieżących sporów politycznych. Czytelnik ma tu możliwość ostatecznej interpretacji przywoływanych przekazów przez pryzmat własnej wrażliwości światopoglądowej i językowej.

Założenia aksjonormatywne

Przystępując do pracy badawczej przyjąłem następujące założenia aksjonormatywne (z których wybrane zostały szerzej opisane w książce):

- debata publiczna powinna być otwarta na wszelkie poglądy, o ile nie są one formułowane w sposób dehumanizujący innych ludzi (w tym mający na celu odbieranie im godności ludzkiej) lub wzywający do czynów jednoznacznie zabronionych lub niebezpiecznych, w tym odwołujący się do ideologii totalitarnych, a także celowo obrażający czyjeś uczucia religijne;

²⁴ Przykładowo fakt, że – jak sądzę – nadużywa się kategorii „mowy nienawiści” w dyskursie publicznym oraz jego analizach określając tak arbitralnie bardzo szeroki zakres zachowań językowych oponentów ideologicznych, nie wyklucza istnienia zjawiska manifestowania nienawiści w języku.

- mechanizmy ograniczania (np. w postaci zakazów i nakazów sformułowanych przez tzw. polityczną poprawność²⁵) oraz redukcjonistycznego, a zarazem nieadekwatnego kwalifikowania określonych poglądów do stygmatyzujących kategorii (takich jak np. rasizm, ksenofobia, mowa nienawiści itp.) utrudniają racjonalną debatę publiczną; wspomniane kategorie nie powinny być nadużywane zarówno w dyskursie politycznym jak i naukowym, a przy ich stosowaniu należy zachować szczególną ostrożność;
- migracje jako takie są zjawiskiem neutralnym (ani pozytywnym ani negatywnym), w pewnych okolicznościach mogą mieć charakter pozytywny, w innych – negatywny;
- z perspektywy społeczeństw przyjmujących, imigracja pełni funkcje pozytywne (np. wzbogacające kulturę społeczeństwa przyjmującego poprzez mechanizmy dyfuzji kulturowej, czy funkcję uzupełniania niedoborów na rynku pracy itp.), o ile nie przybiera charakteru niekontrolowanego i masowego napływu imigrantów, szczególnie tych, których system wartości i wzorów zachowań koliduje z systemem kulturowym społeczeństwa przyjmującego;
- jeżeli diagnozowana lub prognozowana skala imigracji osiąga określony punkt krytyczny i w rezultacie wpływa (lub z istotnym prawdopodobieństwem będzie wpływać) znacząco na strukturę społeczną i porządek kulturowy społeczeństwa przyjmującego (szczególnie w sposób niekontrolowany zarówno przez społeczeństwo jak i państwo), imigracja jest zjawiskiem negatywnym;
- należy odróżnić stosunek do procesów napływu fal imigracyjnych i prowadzonej wobec nich polityki od stosunku do imigrantów (jako stosunku do ludzi), tj. np. krytyka polityki otwartej na masową imigrację nie jest tożsama z krytycznym stosunkiem (niechęcią, a tym bardziej nienawiścią, co niekiedy się sugeruje) do indywidualnych imigrantów jako ludzi (czy też ich grup) jako takich;
- jak wynika z powyższego, należy odróżnić stosunek do rozwiązań politycznych w zakresie imigracji, takich jak decyzje podjęte na forum UE dotyczące relokacji i przesiedleń od stosunku do uchodźców – negatywny stosunek do udziału w realizacji mechanizmu relokacji i przesiedleń nie jest więc tożsamy z negatywnym stosunkiem do uchodźców, czy szerzej – imigrantów;
- procesy migracyjne i prowadzona wobec nich polityka mogą być przedmiotem krytyki, podobnie jak wszelkie inne procesy społeczno-polityczne; w granicach racjonalnej debaty publicznej mieści się również manifestowanie obaw czy wskazywanie na zagrożenia wiążące się z imigracją; w granicach tej debaty mieści się też krytyka i formułowanie obaw związanych z wpływem określonych grup kulturowych lub religijnych w kontekście zagrożeń dotyczących

²⁵ Patrz. 1.6. Wpływ poprawności politycznej na dyskurs publiczny.

konfliktów kulturowych czy tzw. „zderzenia cywilizacji”²⁶; kluczowa pozostaje tu forma tej krytyki – przykładowo uznają za dopuszczalne formułowanie krytycznych sądów o islamie czy potencjalnej „islamizacji Europy” (choćby budziły sprzeciw osób ich niepodzielających), natomiast za niedopuszczalne – obrażanie uczuć religijnych muzułmanów, np. poprzez karykatury drwiące z ich religii i stanowiące profanację symboli religijnych; analogicznie za dopuszczalne w debacie publicznej uznają manifestowanie krytycznego stosunku do dogmatów chrześcijaństwa; za niedopuszczalną – profanację chrześcijańskich symboli religijnych itp.; za niedopuszczalne uważam nazywanie ludzi w sposób lżący czy dehumanizujący;

- pod pojęciem rasizmu rozumiem ideologiczny pogląd o biologicznej niższości określonych grup ludzkich (wyróżnionych wg kryterium cech fizycznych) względem innych i wynikające stąd konsekwencje; traktując rasizm jako ideologię wyjątkowo niebezpieczną (co potwierdziła choćby historia XX wieku), jednocześnie uznają, że takie kategorie jak „współczesny rasizm” (sugerujące, że rasizm może się manifestować nie wprost, tj. bardzo subtelnie, np. poprzez niejednoznaczne zachowania językowe, co zazwyczaj interpretowane jest arbitralnie) czy „rasizm kulturowy” (sprowadzające manifestowanie dystansu wobec określonych kultur do kategorii rasizmu) powstałe na gruncie nauk społecznych z jednej strony „rozmywają” pierwotną kategorię, z którą zostały utożsamione, a z drugiej – stanowią redukcjonistyczne kategorie pojęciowe sprowadzające bardziej złożone postawy do mocno nacechowanej etykiety; etykieta ta w sposób nieuprawniony zakłada oczywistość jednego czynnika (rasizmu) jako determinującego daną postawę, choć potencjalnych czynników – również bardziej prawdopodobnych niż rasizm – może być więcej.

Jeżeli chodzi o debatę publiczną o kryzysie imigracyjnym przyjmuję założenie, że debata ta jest silniej uwarunkowana paradygmatami światopoglądowymi niż procesami instrumentalizacji politycznej (czynniki aksjologiczne dominują tu więc nad czynnikami politycznymi), tj. przyjmuję presumpcję dodatnią dotyczącą manifestowanych sądów polegającą na domniemaniu, że sądy te wynikają z rzeczywistych przekonań głoszących, a nie z chęci populistycznego zbijania kapitału politycznego. Uznają bowiem, że w debacie publicznej jest równorzędne miejsce na typ stanowisk związanych z polityką sprzyjającą imigracji i typ stanowisk związanych z polityką sprzyjającą ograniczeniu imigracji. Żadnego z tych typów nie należy automatycznie kwalifikować jako nieuprawnionego czy np. populistycznego. Nie oznacza to, że w debacie tej nie występują również uczestnicy traktujący tę kwestię czysto instrumentalnie. Zakładam jednak, że jest to zdecydowana mniejszość.

²⁶ Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego* (przełożyła H. Jankowska), Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1997, 2001.